

Szybko zmieniająca się sytuacja w różnych częściach Bliskiego Wschodu skłania część inwestorów do lokowania pieniędzy w frankach szwajcarskich zamiast dolara, ponieważ uważają, że jest to bezpieczniejsze schronienie dla ich oszczędności.

Handlowcy z uwagą śledzą rozwój wydarzeń na Bliskim Wschodzie, gdzie pojawiły się protesty w Bahrajnie, Iranie i Libii. W stolicy Bahrajnu protestują przeciwko dyskryminacji politycznej i gospodarczej. Protesty w takich miejscach wyraźnie podnoszą ryzyko, dzięki czemu głównym beneficjentem jest szwajcarski frank, który znowu zyskuje na popularności wśród inwestorów, którzy poszukują bezpiecznego miejsca w walucie.

Z kolei Departament Pracy podał, że jego indeks cen konsumpcyjnych w poprzednim miesiącu wzrósł o 0,4%, natomiast indeks bazowy wzrósł o 0,2%. Zarówno CPI oraz główny wskaźnik, który wyłącza ceny żywności i energii, były wyższe niż przewidywali analitycy. Warto jednak zauważyć, że z ostatnich przemówień Fed wynika, że nastawienie banku jest ogólnie dość optymistyczne w odniesieniu do zagrożeń inflacyjnych, co oznacza, że bank centralny nadal jest zwolennikiem programu skupu obligacji i niskich stóp procentowych. Odrębny raport wykazał, że w ostatnim tygodniu 410 tys. osób złożyło po raz pierwszy wniosek o świadczenia dla bezrobotnych, co oznacza wzrost o 25 tys. nowych wniosków w stosunku do poprzedniego tygodnia.

Niepewna sytuacja na rynkach walutowych zmieni obraz techniczny na rynku EUR/USD. W średnioterminowym układzie pozostajemy w trendzie spadkowym, dlatego oznacza to dalszą dominację niedźwiedzi. Obecnie pozostajemy pod oporem – 1,3630, dlatego należy oczekiwać presji podażowej. W konsekwencji może to oznaczać spadek notowań pary walutowej do 1,3480.

Podobny obraz kształtuje się na rynku GBP/USD. W ciągu ostatniej sesji kurs zbliżył się do ważnego oporu – 1,6190, ale nie zdołał go przełamać. Póki, co wciąż znajdujemy się pod tym poziomem, dlatego ponowny zjazd kursu do 1,6000 jest prawdopodobny.

Kontratak ze strony popytowej na rynku USD/JPY na opór - 83,80 nie zrealizował się z powodzeniem. Poziom został chwilowo przekroczony, jednak na dalszą trwałą kontynuację wzrostu kursu bykom zabrakło sił. Opór okazał się na tyle silny, że zahamował dalszą akcję popytową. Obecnie buduje się korekta spadkowa, która może sięgnąć do 82,80 i w dalszej perspektywie do 82,20.

Podobny scenariusz rozwoju sytuacji występuje na rynku USD/CHF. Kurs pary walutowej dynamicznie spada w ciągu ostatnich sesji. Opór w okolicy 0,9790 skutecznie zablokował dalszą ekspansję byków na północ. Obecnie będzie występowała konsolidacja w okolicy 0,9500. W dłuższym horyzoncie czasowym korekta spadkowa może pogłębić się do 0,9360.

Także na rynku USD/PLN w ostatnich sesjach dominuje strona podażowa. Trend wzrostowy uległ przerwaniu, jednak teraz znajdujemy się w ważnej strefie obronnej – 2,8560. Poziom ten będzie blokował dalsze działanie strony podażowej. Należy oczekiwać konsolidacji w przedziale 2,8560-2,8860. Przełamanie 2,8560 będzie skutkowało zejściem notowań w rejon 2,8330.

Również na rynku EUR/PLN nastąpił silny spadek kursu. Opór – 3,9550, stał się pretekstem dla inwestorów, aby realizować zyski. Obecnie dynamika spadku notowań uległa wyczerpaniu. Możliwa jest niewielka korekta wzrostowa, jednak nie spodziewałbym się silnego odbicia. Sytuacja w strefie euro jest wciąż mało klarowna, dlatego na mocniejszy impuls trzeba będzie poczekać.

Krzysztof Wańczyk, **FTS Capital Group**